Nr. 220. Dnia 6 Października 1871 r. Piątek. Dnia 24 Września (6 Października) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincjii w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Brunona W.
Jutro: Ś. Justyny P. M.
Niedziela. Ś-go Wincentego Kadł.
Poniedziałek: S-go Djonizego B. M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 10.
Zachód „ „ 5 „ 26.

Długość dnia godzin 11 minut 16.
Ubyło „ „ 5 „ 11.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: ŚŚ. Franciszka Bor. i Ludw. B.
Środa: Ś. Placydy P.
Czwartek: Ś-go Maxymiljana B.
Piątek: Edwarda Kr. Angiel.

— Jutro, jako w pierwszą Sobotę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), dopołudniowe Nabożeństwo bractwa Matek Chrześcijańskich.

Goniec Urzędowy zamieszcza następujący telegram: *Władykaukaz, 19 września.* Najjaśniejszy Pan, przepędziwszy dobę w twierdzy Wozdwiżeńskoje, i odbywszy przegląd wojsk, raczył 17-go wyruszyć dalej do Władykaukazu, gdzie pomyślnie przybył tegoż dnia wieczorem. Po drodze Jego Cesarska Mość raczył zatrzymać się w Stanicy Sliepcowskiej, gdzie była przysposobiona zabawa wojskowa i gdzie mieli szczęście przedstawiać się deputaci wszystkich stanic terskiego wojska kozackiego. Dnia 18-go Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd wojsk, przyjmował deputatów i znakomitszych kupców, odwiedził zakłady wychowawcze i dobroczynne, a wieczorem raczył uszczęśliwić Swą obecnością bal miejskiej gminy. O godzinie 6 tej u Jego Cesarskiej Mości był wielki obiad. Dnia 19-go wysłuchawszy mszy swiętej, Najjaśniejszy Pan wyruszył o godzinie 11-ej w dalszą drogę do Tyflisu. (D. W.)

— Jego Cesarska Wysokość książe Romanowski książe *Jerzy Leichtenbergski*, w przejeździe z Berlina, wyjechać raczył do St.-Petersburga.

— Rada wojenna, stosownie do przedstawienia sztabu, uchwaliła: skład uczących się w warszawskiej szkole junkrów powiększyć z 300 do 400 osób.

Uchwała ta, 31-go sierpnia r. b., Najwyżej zatwierdzona została. (D. W.)

— Zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych, 17-go września zatwierdził przedstawienie czasowej komisji do spraw włościańskich gubernji Królestwa Polskiego, które stanowi gminę Ryżki, w powiecie łukowskim w gubernji siedleckiej zwinąć, a wchodzące do jej składu wsie, rozdzielić pomiędzy gminy Łuków i Tuchowicz, w tymże powiecie, przyłączając do pierwszej z nich wsie: Świdry, Świderki, Ryżki, Czerel, Szczygły-Górne i Szczygły Dolne, a do drugiej wsie: Sarnów, Kierzków, i Borowiny. (D. W.)

— B — Autor „Hrabiego de Camors“, uczuwszy pewnego razu duszność w piersi, która wytrwale i długo oddychała tylko w atmosferze mieszczańskich westchnień, zapragnął wypoczynku, wziął do ręki Moljera i wczytawszy się w mistrza, w przystępie dobrego humoru naszkicował kilka scen lekkich jak wonny pyłek, przysypujący peruki ich bohaterów, wytwornych jak epoka, w której się sceny rozwijają, pozbawionych podstawy, jak to uczucie, którego trebhauzowego rozkwitu, publiczność była zaciekawionym świadkiem. Taka jest prawdopodobnie geneza „Portretów margrabiny“, — obrazka na pisanego nie na scenę, — lub co najwyżej na scenę amatorską, a przedstawionego w dniu wczorajszym w Teatrze Rozmaitości.

* * *

Nie myślimy czynić z tego zarzutu reżyserji; drobnostki nie mogą być wykluczonemi z repertuaru, a publiczność przekłada bez wątpienia „Portrety“ nad całe tuziny „Guzików“. Idzie tylko o znaczenie utworu, który na afiszu nazwano komedją, a który według nas żadnego do tej nazwy niema prawa. Że Feuillet pisząc „Portrety“ miał na myśli jedynie wyrzeźbienie misternego cacka, łatwo się przekonamy z krótkiej treści wczorajszej nowości.

* * *

Młody oficer od marynarki, hrabia de Nozan, pokochał gwałtownie piękną dziewicę, która w skutek katastrof rodzinnych, zmuszoną jest oddać swą rękę siedmdziesięcioletniemu pretendentowi. Po krótkiem pożyciu z nieszczęśliwą ofiarą, starzec przenosi się w lepsze światy, zostawiając młodą wdówkę jaśniejącą wdziękami, która przyrzeka swą rękę hrabiemu, pod warunkiem, że ten zadość uczyni wymaganiom przyzwoitości i czas żałoby przepędzi zdala od ukochanej. Hrabia puszcza się na morze, po którem pływając, przyjmuje pewnego razu na pokład swej fregaty olśniewającą piękność kreolską. Długo się nie namyślając, jak na francuza przystało, ślubuje dozgonną miłość kreolce, uważając całą przeszłość i pierwszą swoją narzeczonę za fatamorgana..... jak przystało na marynarza. Termin jednak powrotu do Francji zbliża się,—i cóż powiecie,— hrabia zamiast załatwić sprawę listownie, jakby urządził się każdy przyzwoity epuzer, przyjeżdża osobiście, dla tego tylko, że korrespondencję w tej materji uważa za drażliwą, — i sam dobrowolnie wytwarza sobie pozycję niemożliwą, bez wyjścia. Nie wierzylibyśmy, że kiedykolwiek marynarka posiadała podobnie naiwnych oficerów, gdybyśmy opowiadania nie słyszeli z ust samego hrabiego, który zaraz na początku sztuki zwierza się ze wszystkiemi kłopotami pokojówce swej przyszłej,— ku wielkiemu pożytkowi publiczności.

* * *

Wybrnąć z tego nieznośnego położenia, to jedyne zadanie hrabiego, -- ale z młodą wdową rzecz to nie łatwa. Kocha ona narzeczonego, który napróżno stara się jej przedstawić siebie w najgorszym świetle. Biedna kobieta przekłada sto wad w trzydziestu latach, nad jednę zaletę w siedmdziesięciu i niczem nie daje się zrazić. Pozostaje jeden heroiczny środek, używany często przez mężczyzn potrzebujących pobłażania. Hrabia postanawia zmusić narzeczoną do tej samej winy, którą sam popełnił, i zająć ją kim innym. Uczyniwszy przegląd całego sąsiedztwa, przy pomocy filuternej pokojówki, zatrzymuje się na margrabi du Lude, wdowcu, opłakującym oddawna śmierć ubóstwionej żony. O pozór nie trudno; na jednej z pierwszych przejażdżek, ekwipaż powożony przez młodego szaleńca wywraca się w bliskości parku margrabiego, który mimo klasztornej reguły panującej w domu, zmuszony jest dać przytułek sąsiadom.

* * *

Ten samotnik jest jedną z dość często napotykanych, ale niemniej ciekawych postaci. Obdarzony istotnem uczuciem, z charakterem słabym chwiejnym, margrabia należy do szeregu tych nieszkodliwych pyszałków, którzy całe życie w obec siebie samych stać muszą na jakimś piedestale, a piedestał ten wznieść nawet gotowi z własnej serdecznej boleści. Melancholik płacze nad stratą żony, i lęka się wszystkiego, coby go od wspomnień oderwać mogło, bo się w rozpaczy drapuje, i choć raz w życiu jest bohaterem jakiegoś dramatu. Ludzie tacy niedość silni, aby się zmierzyć z *czasem*, który każdą boleść na pożyteczny pierwiastek przerabia,—gotowi własnemi rękami rozkrwawiać zabliźniające się rany i gonić za uciekającym coraz szybcej i rozpływającym się w dalekich mgłach, cieniem przeszłości. Do takiego procesu chronicznego samobójstwa, służy im otaczanie się samemi pamiątkami tych, co już nie istnieją, zerwanie ze światem żyjących i obcowanie wyłącznie ze światem umarłych. To też w pokoju margrabiego wiszą aż dwa portrety nieboszczki; wdowiec i jego słnżący noszą żałobne suknie, a w samotni panuje ta uroczysta nuda, którą wyrodzić musi smutek rozwodniony sentymentalizmem i słabością.

* * *

Wprowadziwszy młodą wdowę do cmentarnego zacisza, hrabia zręcznym manewrem zmusza ją do zrobienia zakładu, że stałość pustelnika wyjdzie cało z zetknięcia z młodością i życiem i oprze się jej wdziękiem. Narzeczona marynarza niebyłaby kobietą, gdyby nie podjęła rękawicy—ma ona swoje teorje o sercu ludzkiem i z uśmiechem wygłasza wielki pewnik, że pod względem teorji, kobiety zacne tyle wiedzą, co i inne. Rozpoczyna się więc walka, której ofiarą ma paść melancholiczny margrabia. Że tak się stanie, nikt z widzów nie wątpi; cechą podobnych charakterów jest słabość, która podszeptuje wszelkie tranzakcje z sumieniem, byleby się do tego znalazły przyzwoite pozory. Pod takiemi to pozorami znikają ze ściany kolejno oba portrety żony margrabiego; na mieszkańcach pustelni pokazują się coraz barwniejsze ubiory,—słowem, następuje zupełna metamorfoza... życia. A wdówka?... dla rozerwania węzła tej niby intrygi — należało narzeczoną schwytać w sidła, które dla kogo innego zastawiła. Autor usiłuje tego dokazać w scenie krótkiej, zbyt pospiesznej, w której melancholik spowiadając się ze swej przeszłości,— bronią słabych, bo łzami, stara się zdobyć serce młodej kobiety. Od politowania do miłości, droga to podobno najprostsza choć może nienajpochlebniejsza dla mężczyzny; narzeczona hrabiego jest silnie wzruszoną... na domiar dowiaduje się z ust pokojówki o ożenieniu hrabiego. Ta szczebiotliwość suberetki rozstrzyga całą wątpliwość i rzecz się kończy małżeństwem dwóch par — bo Frontyn, służący margrabiego jest również Tartufem smutku, i zrzuca maskę, spostrzegłszy pana u nóg pięknej kobiety.

* * *

Jak widzimy, fraszka Feuillet'a nie opiera się bynajmniej na sytuacjach; utwór ten możnaby raczej nazwać charakterowym, — gdyby charaktery nie były tak lekko szkicowane i nie pozostawiały wiele do życzenia. Najwybitniejszą postacią jest bezwątpienia melancholik; a jednak szczupłość ram, w które autor pomysł swój zacisnął, nie pozwoliła lepiej jej rozwinąć. Proces walki z wiatrakami smutku i powracania do życia, za mało jest stopniowany i zostawia w umyśle widza nie jedną wątpliwość. Młoda wdowa jest nader bladą, chybioną nawet sylwetką; a jeżeli u płaczącego pustelnika metamorfoza uczucia nie dość konsenkwetnie się rozwija, — w narzeczonej hrabiego jest prawie zupełnie nie umotywowaną. Mimo wszelkie starania autora, widz nie wierzy w tak nagłą zmianę frontu, na której usprawiedliwienie nie wystarczą najsubtelniejsze kobiece sofizmata. W hrabim, widzimy jednę z tych stereotypowych figur, któremi darzą nas pióra dramaturgów z nad Sekwany; wiele dowcipu, jeszcze więcej dobrego o sobie rozumienia, szlachetności... teatralnej pod dostatkiem, a wewnątrz istotna pustka moralna i duchowa. Żywiół komiczny stanowią postacie służącego Frontyna i subretki, naszkicowane z werwą i na moljerowski pokrój, szczególniej ze względu na tożsamość sytuacji między państwem i służącemi...

* * *

Niebrak jednakże w obrazku Feuilleta tych zalet, które cechują każdy najdrobniejszy utwór utalentowanego pisarza. Dyalog żywy, wytworny pełen elegancji pieści ucho słuchacza. Rysy głębokiej znajomości serca ludzkiego, zadziwiają w takiej drobnostce: do takich naprzykład zaliczamy kiełkujące w sercu hrabiego uczucie zazdrości na widok skwapliwości z jaką jego narzeczona stara się wygrać swój zakład; napomnienie dawane przez odradzającego się pustelnika służącemu, który przy subretce także zaczyna szukać pociechy; oburzenie młodej wdowy zbliżającej się już ku melancholikowi, gdy się dowiaduje o ożenieniu hrabiego i wiele innych cięć obserwatorskiego skalpela, sięgających do najskrytszych głębin serca ludzkiego.

* * *

Budowa sztuki zupełnie jest wadliwą, bo opiera się na niemożliwości, t. j. na nieprawdopodobnem zapomnieniu najelementarniejszych zasad grzeczności ze strony młodej wdowy, która wchodząc nieznajoma do domu morgrabiego, — nie prezentuje gospodarzowi swego towarzysza przejażdzki. To wprawdzie daje możność udania go za męża w celu wygrania zakładu, ale zarazem pokazuje widzowi, na jak wątłych podstawach spoczywa ten misterny, prawie napowietrzny budynek.

* * *

„Portrety“ grane były starannie. Pani Bakałowicz usiłowała elegancją i wypracowaniem drobnych szczegółów, podnieść swą rolę do znaczenia pierwszoplanowej,—i w scenie z margrabią w akcie 2-im, powiodło jej się to zupełnie. Pan Tatarkiewicz dobrze sobie zdał sprawę z całości roli, i trzymał ją ciągle we właściwym tonie nie wkraczającym w przesadę; zdaniem naszem jednak w akcie drugim uwydatnił jeszcze przytoczony przez nas błąd autora, zbyt pospiesznie budząc się do życia. Panna Popiel rozwinęła niewyczerpane zasoby filuterji i wdzięku w roli dość zresztą łatwej, bo skrojonej podług patronu wszystkich pokojówek począwszy od ich prababki Zuzanny (Wesele Figara). Pan Damse, jak zawsze myślał nad postacią, którą mu powierzoną; a owocem tych skromnych studjów, był Frontyn tryskający prawdą i artystycznem wykończeniem. O grze pana Swieszewskiego nic jeszcze wyrzec nie możemy; na wczorajszem przed-

stawieniu słyszeliśmy pierwej suflera aniżeli grającego,—co czyniło wszelkie złudzenie niemożliwem. Kto tu winien, czy sufler czy pan Swieszewski, — nie wiemy,—drugie przedstawienie może tę kwestję rozstrzygnie.

Wiadomości miejscowe.

═ W dniu 18-tym z. m., odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego, do nowo-budującego się kościoła we wsi Sulisławicach. Ceremonii tej dopełnił JX, Juszyński, biskup djecyzji Sandomierskiej.

Na budowę tego kościoła, złożyły się fundusze z dobrowolnych ofiar płynące, — od lat dziesięciu zbierane. Ogólna ich summa pozostająca w depozycie Banku Polskiego, wynosi 33,000 rs.

Przy uroczystości znajdowało się przeszło 18,000 osób, przybyłych z dalszych i bliższych okolic. W dzień założenia, wybrany z grona obywateli ziemskich komitet, zajął się urządzeniem loterji fantowej w Sulisławicach, która w rzęsisto uiluminowanym ogrodzie dworskim odbyta, przyniosła czystego dochodu siedemset rubli.

═ W ciągu lipca i sierpnia 1829 roku, A. Mickiewicz przebywał w Karlsbadzie. Na domu, w którym podówczas mieszkał, a który dotąd egzystuje i nosi nazwę „Zum Pfeil" (pod strzałą), znajduje się tablica pamiątkowa z odpowiednim napisem. Prócz tej tablicy znajduje się u właściciela domu książka, w której zwiedzający dom wpisywać mogą swoje nazwiska, lecz jak dotąd niewiadomo z jakiej przyczyny wpisano zaledwie kilka. Album to rozpoczyna spisanie aktu założenia, nazwiska dawców i następujący wiersz Odyńca:

Mistrzu mój, przyjacielu! w lat młodzieńczych kwiecie,
Kochając cię i wielbiąc najwyżej na świecie,
Tu się złączyłem z tobą po rozstaniu długiem.
Dziś jam stary, tyś w grobie; lecz w mej głębi ducha
Cześć i miłość ta sama i w nich mi otucha,
Że Bóg mię znów tam z tobą złączy w życiu drugiem.

(Bibl. War.)

═ We wczorajszym numerze pisma naszego zamieszczono wzmiankę o budowie nowych domków dróżniczych na linjach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, przyczem zwrócona była uwaga iżby dyrekcja kolei zechciała posadzić każdemu z dróżników przynajmniej po 10 drzewek morwowych. Otóż przez pomyłkę nie zamieszczono w pomienionym artykule odpowiednich liczb, mianowicie że od 500 dróżników, a więc z 5,000 morw, możnaby mieć corocznie około 25,000 funt. surowego jedwabiu co przedstawia wartość około 20,000 rs.

═ Do oglądania nieba, zazwyczaj najdogodniejszym jest u nas miesiąc październik; czy i w roku bieżącym takim będzie, niewiadomo, wczorajszego jednak wieczora, można było widzieć gwiazdy bardzo wyraźnie. Oprócz zwykłych o tej porze roku gwiazdozbiorów, z których najwspanialszy Orion, przez całą noc znajduje się nad poziomem, można obecnie w ciągu nocy widzieć 4 planety; zaraz z wieczora na zachodniej stronie nieba świeci czerwonem światłem Mars, na południowo-zachodniej błyszczy Saturn blado zielonkawem światłem. W zenicie, a więc prosto nad naszemi głowami, znajduje się Jowisz, wreszcie w stronie północno-wschodniej widzieć można jaśniejącą Wenus, ta jednak wschodzi dopiero po godzinie 11-ej w nocy.

═ W skutek ciągłych deszczów, woda na Wiśle przybrała znowu. Przybór wynosi przeszło 2 stopy, mimo to wysokość wody jest nieznaczna, gdyż niedochodzi nawet 4 stóp.

═ Wkrótce w teatrze Rozmaitości mają się rozpocząć próby sceniczne z komedji w 1-m akcie, oryginalnie wierszem napisanej p. n. „Gałązka Heliotropu" główniejsze role w tej sztuce przedstawią: panie Niewiarowska, Bakałowiczowa; panowie Tatarkiewicz, Ostrowski i Dłużewski. Niezadługo również rozdane zostaną role z dramatu w 5 ciu aktach p. n. „Dalila." O ile wiemy, przyjmą w nim udział, pani Modrzejewska, panna Popiel, panowie Rapacki, Tatarkiewicz i Benda. Przy tak pięknej obsadzie ról, niewątpliwie ta sztuka wielkie będzie miała powodzenie.

═ W jednoaktowej farsie hr. Fredry syna, p. n. „Piosnka Wujaszka" rolę Plasia, grywaną dotychczas przez Żółkowskiego, objął p. Szymanowski. Poczytujemy za dowód wielkiego taktu ze strony pana Żółkowskiego, że się pozbywa ról, niegodnych jego talentu.

═ Pani Dowiakowska, primadonna naszej opery, ma zamiar wyjechać w krótce do Włoch na kilkotygodniowy urlop. Tej więc podróży czekając końca, miejmy nadzieję, że głos jej więcej w tym kraju słońca zesłowiczeje.

═ W Kaliszu dają obecnie przedstawienia perscy akrobaci, znani z niefortunnych wystąpień w Warszawie na folwarku S-to Krzyzkim.

═ P. Stefan Krzyszkowski napisał muzykę do piosneczki El-y Stożka p. t. „Par dépit". Pieśń jest polska, choć tytuł francuzki. Kompozycja ta wyszła na widok publiczny nakładem Juljana Müllera. O zaletach jej jednak, dowiemy się dopiero wtedy, gdy będzie... zaśpiewaną.

═ P. Hipolit Sawicki, weterynarz wolno praktykujący z m. Radomska — donosi w „Gaz. Warsz." że w miesiącu bieżącym, wzywany był do kilku właścicieli owczarń, dla zaradzenia wielkiemu kaszlowi i kichaniu owiec, a głównie jagniąt, roczniaków i dwulatek. Owce powierzchownie nie przedstawiały żadnych znaków, któreby groziły złemi następstwami, a rządcy i owczarze utrzymywali, że przyczyną kaszlu była kilkotygodniowa susza, a ztąd kurz, na który owce — przy paszy i przepędzaniu były wystawione. Odbyte jednak sekcje na padłych sztukach przekonały, że przyczyną choroby jest robactwo trzewne, mianowicie motylice i nitkowce. Zdaniem korrespondenta, wiosna i pierwsza połowa lata w r. b.—nadzwyczajnie dżdżysta, najwięcej przyczyniły się do powstania tej choroby, która przy zaniedbaniu lub lekceważeniu ogromne straty właścicielom zrządzić może, a od której tylko dbałe i energiczne zajęcie się owcami zbawić może. Jako środki zaradcze zaleca p. Sawicki, pokarm pożywny i zdrowy, a za dostrzeżeniem jakichbądź śladów choroby, dawanie lekarstw przeciw robacznych. Lekarstwo należy dawać dopóki zupełne zdrowie nie wróci i robactwo pasożytne zniszczonem nie będzie. Tym tylko sposobem da się zapobiedz wcześnie klęsce, grożącej całemu krajowi.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* — Opisując niedawno w swem piśmie, zakłady drukarskie gazety Times, wspomniałeś Pan, że od r. 1814 zaprowadzone są w tej drukarni machiny parowe. Otóż zwracam uwagę, że to nie były machiny parowe, które zresztą nie miałyby jeszcze co obracać, ale dopiero zwyczajne maszyny pośpieszne drukarskie, Autorowi czy też tłómaczowi, nie zdawało się zapewne prawdopodobnem, aby blisko w 400 lat po wynalazku Gutenberga mogły się dopiero pojawić maszyny pospieszne do odbijania; ale tymczasem tak jest. Fryderyk König prosty presser drukarski, pierwszy dał pomysł do zbudowania takiej maszyny. Nie mogąc w Niemczech znaleść odpowiedniego wsparcia do urzeczywistnienia swego pomysłu, udał się do Anglii. W Londynie poznał się z A. F. Bauerem mechanikiem, rodem ze Studgardtu, któremu odkrył swoję tajemnicę, i obaj, przy pomocy pieniężnej dwóch właścicieli drukarń, między rokiem 1810—1812, pierwszą maszynę pośpieszną w Londynie w ruch puścili. W Berlinie maszyny te pojawiły się dopiero około r. 1820, a w Warszawie naprawdę dopiero około r. 1840.

═ Znany jest tryumfalny sposób jakie jedna z gazet Baltimorskich zalecała na wyżywienie bydła domowego podczas roku w którym pasza w cale nie dopisała.

„Trzeba, mowi ta gazeta, u optyka Osquare mieszkającego przy City Gaol zakupić, spory zapas zielonych konserwów i pokładszy je wołom i krowom na nosy podsuwać im trociny. Bydło będzie myślało że to trawa i spożyje te trociny z apetytem."

Czy by nie wypadało korzystając z tak wybornej wskazówki, ażeby i u nas każda mniej więcej rodzina Warszawska zaopatrzyła się w zapas okularów ze szkłami znacznie powiększającemi. Użytek z tych okularów okazał by się bardzo praktycznym przy spożywaniu bułeczek obecnie przez piekarzy naszych wypiekanych. Mieliby śmy przynajmniej tak jak bydło Baltimorskie złudzenie zaspokojenia apetytu.

═ Chodnik pod filarami teatralnemi należy do najwygodniejszych i najpiękniejszych w mieście naszem. Wieczorem jednak nie jest on oświetlany, latarnie bowiem gazowe umieszczone zewnątrz filarów. Otóż należałoby w obu chodnikach urządzić chociaż po jednym płomieniu gazowym. Dotychczasowy brak oświetlenia w tych miejscach, najbardziej daje się uczuwać przy wychodzeniu publiczności z teatrów.

═ Dowiadujemy się, że droga żelazna Brzesko-Smoleńska otwartą zostanie z dniem 13 go listopada r. b. Linja ta uzupełni przerwę pomiędzy drogami żelaznemi Warszawsko-Terespolską i Smoleńsko Moskiewską, tak że odtąd podróż z Warszawy do Moskwy odbywać się będzie koleją Terespolską.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, przypomina szanownym Członkom Towarzystwa półroczne składkę opłacającym, iż składki wnoszone być mają do kassy Towarzystwa w księgarni i składzie nut W. Gustawa Sennewalda przy ulicy Miodowej, wzywając zarazem o pośpieszenie z wniesieniem składek i odbiorem biletów wejścia na drugie półrocze, tembardziej, iż na codzienne zebrania i wieczory muzyczne do lokalu Towarzystwa, nikt bez okazania biletu za drugie półrocze wejść nie może.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, zaprasza Członków założycieli na sessję w niedzielę dnia 8go października, o godzinie 1szej po południu, w celu balotowania Członków kandydatów. Zechcą również przybyć i ci Członkowie, którzy kandydatów przedstawili.

═ Dnia 14 sierpnia r. b. w mieście Mszczonowie spłonął dom z przyległemi mu zabudowaniami gospodarskiemi, straty wynoszą około 3000 rubli.

═ Dnia 19 sierpnia r. b. w lesie Błażejowskim w powiecie skierniewickim spłonął dom. Wczasie pożaru spaliło się dwoje dzieci mieszkającego tam robotnika Klingera, dziewczyna lat 6 i chłopiec lat 2.

═ Dnia 21 sierpnia we wsi Komacz w powiecie Nowo-Mińskim spłonął dom, obora, dwa śpichrze i 4 inne niemieszkalne zabudowania. Straty wynoszą około 3000 rubli. Wtymże powiecie dnia 23 sierpnia we wsi Kępa Gliniecka zgorzał dom mieszkalny właściciela wsi. Straty wynoszą około 2000 rubli.

═ Dnia 18 sierpnia pociąg drogi Warszawsko-Petersburskiej potrącił znajdującą się tuż przy szynach żonę stróża kolejowego Eleonorę Mróz, w skutek czego zmarła ona nazajutrz.

═ Dnia 11 lipca r. b. w mieście Gostyninie w podwórzu jednego z domów przy kopaniu studni znaleziono w ziemi kości ludzkie. Zarządzono z tego powodu śledztwo.

═ Wczoraj o godzinie 4-ej po południu, w domu Nr. 40 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, zatliła się nad kuchnią restauracyi Fransois, belka wpuszczona w ścianę komin̄ową a od tej sufit. Ogień ugasiła 2-ga część straży ogniowej.

═ Dnia dzisiejszego w rozpoczęciu ciągnienia 3-ej klassy 117 Loterji, znaczniejsze wygrane padły: rs. 5,000, na Nr. 7333 u kollektora Kempińskiego w Wieluniu, rs. 3,000, na Nr. 17,416 u kollektora Baumberg w Warszawie. Po rs. 500, na N-ra: 14,560 i 16,325.

— Onegdaj znajdowało się na widowisku osób: W teatrze wielkim 921.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 4, dzieci 13; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 2, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonych męż. 4, kobiet—dzieci—. (G. Polic.)

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 195, wyjechało zaś 201 osób. (G. Polic.)

┼ Ś. p. Felicjan **Dramiński** Kassjer Banku Polskiego, zszedł z tego świata, d. 5 października 1871 r. w wieku lat 47. Pogrążona w żalu żona wraz z dziećmi, uprasza Familję, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na odprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, w dniu 8 b. m. o godzinie 3-ciej na cmentarz powązkowski.

—8697—

┼ Dziś nad ranem, zakończył życie ś. p. Hieronim **Dąbrowski**, urzędnik do szczególnych poruczeń w Banku Polskim.

— Dnia 29 września r. b., umarł we wsi Siedlątkowie okr: Wartskim, Ludwik **Jabłkowski**, dziedzic tychże dóbr.

┼ W dniu 23 z m. powiekszyła grono Aniołków sześcioletnia Wandzia jedyna córeczka Stanisława i Józefy z Helbingów Małżonków **Ratyńskich**, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Rodziców i rodzinę. Zwłoki ukochanego tego dzieciecia w d. 25 tegoż m. odprowadzono z Kościoła Karola Boremeusza na cmentarz powązkowski, gdzie złożone zostały w grobie familijnym. —8698—

⚭ W dniu 4 b. m. w kościele parafialnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, zawarty został związek małżeński między Aleksandrem **Mikulskim** obywatelem z Mokotowa a panną Marją **Drzewiecką** z Warszawy.

⚭ W dniu 5 b. m. w tymże kościele JX. Józef Dobrowolski, pobłogosławił związek małżeński między Piotrem **Rieff** urzędnikiem Banku Polskiego a Karoliną **Hlebowicz**.

— „Nowosti" donoszą, że znany kompozytor Rubinstejn, przybyły do S-t. Petersburga, spotkał trudności w przedstawieniu swojej opery „Demon," iż zdecydował się dzieło swoje przedstawić w Wiedniu dokąd i udał się w tych dniach.

— „Nowosti" donoszą że niejaki p. S., syn znanego negocjanta, przybył z Londynu do St. Petersburga z zamiarem uzyskania od Rady zarządzającej miejskiej zezwolenia na założenie towarzystwa, celem którego będzie utrzymywanie stałe, w pewnych miejscowościach stolicy, wozów dla dostawiania wszelkich towarów i pakunków, za umiarkowanem wynagrodzenie. Towarzystwo ma być uorganizowane, na podobieństwo londyńskiego, „*Parsemel's Company.*"

— Podług „Mosk. Wied." wkrótce dla wojsk mają być wprowadzone kaszkety, zamiast dotychczasowych kepi. Wzory na próbę przesłane zostały do niektórych półków pieszych gwardji. Chociaż forma ostateczcie niezatwierdzona, przypuszczają, że kaszkiety nowe będą na wzór pruskich. Oficerom piechoty będą dane pałasze prusskiego systemu, i oprócz tego dowódcy kompanji będą mieli wierzchowe konie, podobnie jak dowodzący batajjonami.

— „St. Petersb. Wied." donoszą, że Cesarskie ros-

syjkie towarzystwo aklimatyzacji zwierząt i roślin, przedstawiło pod zatwierdzenie projekt ustawy, do ministerjum dóbr państwa.

Kronika zagraniczna.

× Dnia 1 października otwarty został w Bolonji kongres międzynarodowy przedhistoryczny. Przyjmuje w nim udział wielu cudzoziemców.

× Zbiory ziemniaków w Niemczech, rozpoczęte już przed dwoma tygodniami, dają lepszy rezultat aniżeli przewidywano. W Marchii Brandenburskiej wcale są zadawalające, a przynajmniej niegorsze jak w roku zeszłym; w niektórych atoli miejscowościach, jak w Priegnitz, zamiast zwykłych 39 do 48 korcy z morga ($3\frac{1}{4}$ do 4 wenspli) zebrano zaledwie 30 korcy ($2\frac{1}{2}$ wenspli). W Poznańskiem od 15 do 35 korcy w Szweryńskiem obliczają średni zbiór na 80%. a w niektórych dobrach na Szlązku na 60 do 70% zbioru zwyczajnego. Trudno jednakże wyrzec w tym względzie stanowcze zdanie przed ostatecznem ukończeniem zbiorów; przewidzieć atoli już można, że niewątpliwie o wiele będą szczuplejsze niż w roku zeszłym. Pocieszającą wszelako dla rolników jest okoliczność, że w skutek suchej pory w ostatnich tygodniach, zaraza na kartofle ustała i można liczyć najwyżej 5% zepsutych i do użytku niezdatnych.

× Dnia 1 października, położono w Peszcie kamień węgielny pod budowę domu schronienia dla honwedów. Uroczystość była bardzo świetną.

× Rada miejska w Medjolanie wyznaczyła dla teatrów: la Scala i Canabianis 205,000 franków subsydjum.

× Athaeneum angielskie donosi, że Darwin pracuje nad nowem dziełem o fizjognomice zwierząt.

Przegląd Polityczny.

Na giełdzie paryzkiej utrzymywała się jeszcze przed trzema dniami wiara w powodzenie układów o cła **alzackie**. Opierano ją na wiadomościach bezpośrednio z Wersalu, ze sfer dyplomacji finansowej, wychodzących. Według zaręczenia korrespondenta „Ind. Bel.“ d. 2 b. m. wiadomości te były bardzo rozpowszechnione w kołach, które korrespondent nazywa ogniskami informacyjnemi, będącemi w stosunkach z rządem. — Układy niemożliwe na podstawie odmówionej zupełnie przez p. Bismarcka wzajemności, według pogłosek prowadzą się w kierunku wytkniętym przez p. Thiersa który, jak to wczoraj wskazano, gotów jest zmienić art. 3 projektu rządowego na korzyść Niemiec byle tylko ze swej strony Niemcy skróciły termin obowiązywania taryfy obniżonej. Francja podobno nawet otrzymałaby od Niemiec trzy gminy w okolicach Wogezów. Te trzy gminy stanowiłyby niejako przykładkę do ustępstwa polegającego na zrzeczeniu się rękojmi territorjalnej, ustępstwa, które zdaniem naszem, nie znajduje się wcale we właściwym stosunku do ulg celnych i rękojmi wekslowej, jaką dostarcza Francja.

Pogłoski te mają swoją czarną stronę: veto kommissji dwudziestu pięciu, która oświadczyć miała, że w razie odstąpienia od rozporządzeń Art. III. osłoniętego prawodawczą powagą Zgr. Nar., zwoła zaraz reprezentację kraju na nadzwyczajne posiedzenie. Korrespondent podając ten debet nadziei wyznaje, że jest w wielkim kłopocie. Istotnie daleko łatwiej dziś uważać układy za spełznięte, niż po tylu już zmiennych kolejach przewidywać jeszcze dla nich jaki obrót pomyślny. Większe prawdopodobieństwo posiadą kategoryczne oświadczenie pod dniem onegdajszym z Berlina, że układy ani kroku naprzód nie postąpiły, niż wszystkie pomyślne wieści wyprodukowane w Wersalu. Jeżeli podróż p. Pouyer-Quertier do stolicy Niemiec, stanowi poważny zamiar rządu francuzkiego, to celem jej może być samo tylko ułatwienie wypłaty czwartego półmiljarda bez ustępstw celnych dla Alzacji i Lotaryngji.

Rząd francuzki zrzekł się postępowania, które więcej jemu samemu trudności niż pożytku dla Francji przynosiło. Generał Valentin prefekt policji w Paryżu d. 30 z. m. zwołał wszystkich komisarzy w Paryżu i zapowiedział im, że odtąd aresztowania na ogółowe denuncjacje współdziałania z komuną, ustają. Ważniejsze tylko wypadki szczegółowo wymienione pociągać będą za sobą uwięzienie wskazanych. Podobne rozkazy wydane zostały i na prowincji. Rząd przez wykonanie ich zapobiegnie ciągłemu wzrastaniu liczby więzniów, których przez zimę nie będzie gdzie pomieścić, a przed zimą osądzić ich niepodobna. Dzienniki bardzo chwalą rozporządzenie prezydenta przewidujące, że prawica nie będzie z niego zadowoloną. Sądy wojenne wydały teraz znowu wyrok śmierci na niejakiego Maroteau. Pogłoski o ułaskawieniu Rossela są bezzasadne. „Journal Officiel,“ oświadcza, że dotychczas jeden dopiero rekurs o łaskę został rozstrzygniętym przez komissję specjalną: wszystkie inne albo jeszcze zaniesionemi przed nią nie zostały, albo też znajdują się jeszcze pod rozbiorem. Najpierwsze posiedzenie komissji po długiej przerwie odbędzie się dnia 10 b. m.

Mianowano już komissję kapitulacyjną. Nazwiska jej członków dają przewidzieć łagodne werdykta i niezbyt głębokie sięgnięcie do źródła istotnych przyczyn. Lecz nie-należy przesądzać kwestji i może być że komissja postępowaniem swoim zada fałsz domysłom.

Agitacja bonapartystowska w wojsku, według „Gazety kolońskiej“ głównie zwraca się do gwardji, która zamieniona w linję utraciła i godność swoją i wyższy żołd, ma więc podwójny powód do niechęci. Co się tyczy żołdu to p. Thiers myśli o podniesieniu go i gdy zamiary swoje przeprowadzi, okoliczność sprzyjająca agitacji usuniętą zostanie. Obrażona godność prędko już potem zapomni że była godnością

Dzienniki zapewniają że p. Simon zaraz po 4 grudnia przedstawi projekt oświaty przymusowej złożony już na stole Izby. Podobno p. Thiers nie jest zbyt gorliwym wyznawcą przymusu w oświacie i spodziewać się należy oporu z jego strony. Jakiby miał do tego powód sędziwy prezydent? Jeśli niechce powszechnej służby wojskowej, czyni to z obawy aby wojsko nie utraciło stanowiska dominującego w spełeczeństwie, oprócz tego ma swoje powody, o których już natrącono. Ale niechcieć wychowania powszechnego przymusowego, jestto zadaleko posuwać albo uczucie poszanowania dla indywiduum, albo też upór z przyzwyczajenia bez przekonań.

W szpaltach francuzkiej i **belgijskiej** prasy, powtarza się od jakiegoś czasu historja o „młodym dziennikarzu,“ który miał się komunikować z cesarzem Napoleonem w celu dopomagania mu w anneksji Belgji. „Journal de Paris“ donosi w tej materji, że cesarz bardzo serjo traktował liczne listy młodego człowieka, które przesłał nawet do poselstwa w Brukselli do rozpatrzenia. Ambasada uznała jakoby wszystko za nader ważne, a Napoleon III przyjął korrespondenta i długo z nim konferował. Chciwy aneksji młody człowiek nazywa się podobno Oskar Lessinne, rodem jest z Belgji i według przyznania „Echo du Parlement“ miał przez pewien czas pracować w tym dzienniku za 40 fr. miesięcznie. „Journal de Paris“ utrzymuje dalej, że dokumenta znajdują się obecnie w rękach p. Berardi dyrektora „Indep. belge,“ ten jednak w długim artykule wypiera się posiadania tych papierów. P. Berardi dodaje, że dawno wiedział wiele rzeczy w tej materji i że w miarę przybywania nowych szczegółów będzie się niemi dzielił z publicznością.

Z **Anglji** mnożą się wiadomości o podróżach wakacyjnych i mowach feryjnych pojedynczych ministrów. W Croshill, p. Bruce minister spraw wewnętrznych, przypomniał przed kilku dniami, że popierał bil nadający kobietom prawo wybierania do rad miejskich, że jednak nie uważa za pożyteczne, rozciągnięcie tego prawa do wyborów do parlamentu. Mówca dodał, że ma polityczne motywa popierające to jego widzenie rzeczy.

„Constitutionnel“ donosi, że między rządami francuzkim i **włoskim** zawarta została umowa w kweslji klasztorów, na mocy której ajenci władz rządowych, w żadnym razie, z wyjątkiem wypadków niewątpliwej nagłości, nie będą mogli zejść na grunt bezpośredniej własności Francji (np. willi Medyceuszów, kościołów francuzkich i zabudowań do nich należących,) nie będąc do tego upoważnionemi przez francuzkie poselstwo uwierzytelnione przy dworze włoskim. Zdaniem dzienników paryzkich, podobne prawo zastrzedz sobie winny i inne mocarstwa.

Rozbiór noty okólnikowej **austrjackiej** o zjeździe gasteinskim podany przez dziennik „Temps,“ zawiera między innemi ustęp w którym Francji udzielona jest rada wyrzeczenia się beznadziejnych myśli zemsty. Wiedeńska „Abendpost“ oświadczyła, że taki ustęp nie znajdował się ani we wspomnienej powyżej nocie okólnikowej, ani w żadnej innej depeszy z urzędu zagranicznego. „Temps“ mimo to nie cofnął swej pierwotnej informacji i utrzymywał, że inny dokument pióra hrabiego Beusta niezawodnie podobną myśl zawiera. Do augsburskiej „Allg. Ztng.“ nadesłano znowu z Wiednia, z „autentycznego źródła“ prawdziwą treść „niezbyt zresztą obszernego dokumentu.“ Depesza według tej wersji zaznacza, że między Niemcami i Austro-Węgrami przywrócone zostało przyjazne usposobienie, równie jak serdeczny stosunek między dwoma monarchami; utrzymuje dalej, że w prowadzonych w Gasteinie naradach uwydatniła się tożsamość obustronnych interesów i dążeń i że z tego powodu wyrodziło się postanowienie, traktowania za wspólnem porozumieniem wszelkich mogących się nastręczyć kwestji politycznych w duchu zachowania pokoju europejskiego; depesza nareszcie zapewnia, że nie uchwalono nic takiego coby zawierało choć cień groźby obcemu mocarstwu, lecz że utrwalenie polityki, do której dążył hrabia Beust i którą naszkicował przed delegacjami, daje jednocześnie moralne rękojmie pokoju wszystkim innym państwom. Według powyższej korrespondencji, okólnik datowany jest 12-go września; poprzedziło go podobno kilka innych depesz, które szczególniej posłowi w Paryżu dały możność dostarczenia najbardziej zaspokajających objaśnień co do pokojowego charakteru prowadzonych naówczas negocjacji.

Zresztą „Wanderer“ donosi, że urzędowe ogłoszenie dokumentu wkrótce jest spodziewane.

Dzieło pojednania z Czechami, zbliża się już ku końcowi. Komisja przyjęła d. 3. b. m. adres ułożony wspólnie z rządem, mianowała swego sprawozdawcę, Rigiera i na posiedzeniu d. 9. b. m. bronić będzie operatu rzucającego pozytywne podstawy do zgody z monarchią. Widząc bliższy już rezultat, dzienniki centralistyczne chwytają każdy objaw nieprzychylny dla Hohenwarta i dziś znajdujemy kilka depesz z Pesztu donoszących o audjencji Andrassego u Cesarza. Prezes ministrów Węgierskich miał z własnej inicjatywy przedstawić cesarzowi swój pogląd na dzieło pojednania i rozbierając stosunek polityki hohenwartowskiej do kanclerskiej nie wahał się oświadczyć z sympatjami dla tej ostatniej. Kanclerz przyzwany został do narad; cesarz przyjął go bardzo sympatycznie. Radzono nad pojednaniem. Postanowiono dozwolić Hohenwartowi na jaki experyment stanowczy, nie uważając jeszcze tego co zaszło dotychczas za niepowodzenie *ausgleichu*. Podobno mówiono także o obsadzeniu posady posła w Konstantynopolu i hr. Andrassy na wyraźne żądanie cesarza przedstawiał swój pogląd na politykę wschodnią.

Widzenie się króla **duńskiego** z cesarzem niemieckim w Baden-Baden miało według niektórych doniesień ważny bardzo skutek. Po naradzie familijnej odbytej w Rumpenheim, król duński nabrał dobrej otuchy do pokojowych usiłowań swoich w celu odzyskania północnego Szlezwigu. Z otuchą tą pojechał do Baden-Baden i tam w dwukrotnej rozmowie z cesarzem niemieckim sprawę w zasadzie już na korzyść Danji rozstrzygnięto.

Telegraf donosi o zgromadzeniu się sejmu duńskiego, które odbyło się bez szczególnych formalności i przyjęcia w pierwszej **szwedzkiej** Izbie projektu rządowego. tyczącego ogólnej powinności wojskowej.

Hiszpańskie dzienniki pisząc o oblężeniu przez rozbójników morskich twierdzy Melilla, donoszą, że oblegający trzymali się ciągle bardzo daleko od fortecy, a garnizon, w rzadkich tylko wypadkach, t. j. kiedy nieprzyjaciel usiłował zbliżyć się, dawał do niego ognia. Twierdza ma trzy ufortyfikowane opasania i kilka silnych fortyfikacji zewnętrznych, które w ogóle uzbrojone są 140 działami. „Impartial“ szacuje liczbę oblegających na 10,000 ludzi.

Król Amadeusz hiszpański powracając do stolicy, był również sympatycznie przyjmowany jak w innych częściach monarchji i znalazł zgromadzenie Kortezów nadzwyczaj czynnem przed otwarciem kongresu. Kortezy zajmowały się wyborem prezydującego, na którego rząd przedstawił p. Rivero w charakterze kandydata, zaś stronnictwo postępowe, zarzucające ministerjum odstępstwo od programatu, postawiło p. Sagasta jako przeciwkandydata. Nieporozumienie musiało być silnem, skoro mimo długich rozpraw nie osiągnięto jeszcze zgody co do prezesa.

Z **Bukaresztu** donoszą, że były prefekt policji Michalescu, skazany został na półroczne więzienie za udział w nadużyciach popełnionych w dniu 22 marca przeciwko Niemcom.

Izby zwołane zostaną na końcu października na nadzwyczajne posiedzenie w sprawie kolei żelaznych. Kwarantanna zarządzona na statki przychodzące z przystani tureckich została tymczasowo zniesioną.

Z **Konstantynopola** nadchodzą niepokojące wieści o wybuchnięciu cholery. Przy niezmiernych upałach, daje się uczuwać, według telegramu „Independance“ wielki brak wody, który wzrasta ciągle, z powodu panującej suszy. „Independance“ składa winę na władze, które zaniedbały na wiosnę zaopatrzyć miasto w wodę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 2-go. — Sąd wojenny. Maroteau, dziennikarz, uznany winnym podburzania do wojny domowej i wspólnictwa w zabójstwie arcybiskupa Darboy, skazany został na śmierć. Grommier, także dziennikarz, skazany na 500 fr. i 6 miesięcy więzienia Barbet, kobiety Bonnefay i Raubert, skazane na deportację, Levieux uwolniony. Brunet, Chavanon i Lalande, skazani zaocznie na śmierć.

Paryż 4 go. — „J. officiel“ zamieszcza raport admirała Pothuau, zastępcy tymczasowego ministra wojny przedstawiający na kandydatów do komissji kapitulacyjnej: Baraguay d'Hilliers, jako prezydenta, na członków Charona, Thirego (?) i Aurelles d'Autemarre (de Palladine?) Thiers potwierdził wniosek raportu.

Londyn 4-go. — „D. Telegr“. donosi, że rząd francuzki wypowie formalnie traktat handlowy w lutym p. roku.

Paryż 3 go. — W liście datowanym z dnia wczoraj-

szego a napisanym z powodu artykułu dziennika „Constitution“, gdzie nazwano Gambettę pretendentem popieranym przez demokrację, wrazie upadku Thiersa, były dyktator oświadcza, że potrzeba wprawdzie, aby demokracja stała się częścią składową rządów Francji, ale wyrażenie „pretendent demokratyczny“ jest niewłaściwem.

Frankfurt 2-go.—Wiadomości dziennikarskie o rozpoczęciu na nowo układów we Frankfurcie, sprowadzają się do obrad nad szczegółami przeważnie technicznej natury i prowadzone są ze strony Francji przez de Clercq'a, ze strony Niemiec przez Uexkülla.

Paryż 2-go wieczorem.—Od 1 go października pobierane są już w Paryżu nowe podatki. Każdy billard płaci rocznie 60 fr. Od 15 b. m. pobierany będzie 10-procentowy dodatek do biletów jazdy na kolejach żelaznych, statkach i w powozach publicznych.

Berlin 4go.— Wiadomości belgijskie o pomyślnym zwrocie w układach z Francją nie mają żadnej podstawy. Układy wcale a wcale nie postępują.

Berlin 4go.— „Provinzial Corresp:“ donosi, że posiedzenia zaczną się prawdopodobnie w połowie bieżącego miesiąca i niedługo trwać będą. Sejm pierwszy raz będzie miał sobie przedstawiony budżet wojskowy, niezupełnie wszakże jeszcze wykończony.

Baden 4go.— Następca tronu wraz z małżonką wyjechali ztąd wczoraj; jutro zwiedzą pobojowisko pod Wörth. Cesarz wyjeżdża 6go, a 7go z rana przybędzie do Berlina.

Peszt 3go.— Węgierski „Lloyd“ zawiadamia, że hr: Andraszy miał dziś długą audjencję u Cesarza. Przyzwany został do niej hr: Beust, poczem obaj ministrowie konferowali długi czas z monarchą. Układ o pożyczkę dziś podpisany.

Sztokholm 2-go.—Izba pierwsza przyjęła propozycję rządową o obowiązku służenia w wojsku, inne części prawa są jeszcze przedmiotem rozpraw.

Sztokolm 2 go. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby drugiej projekt rządowy dotyczący utworzenia systemu *indelty* został odrzucony 109 głosami, przeciwko 98.

Sztokholm 3-go. — W skutek odrzucenia *indelty* przez Izbę drugą, całe ministerium podało się do uwolnienia, nie widzi się bowiem w możności doprowadzenia sprawy reorganizacji wojskowej do pomyślnego rozwiązania. Król przyjął dymissję i przedsięwziął już stosowne kroki do utworzenia nowego gabinetu.

Kopenhaga 2 go.—Otwarcie sejmu nastąpiło dzisiaj bez mowy tronowej. Obie Izby wybrały poprzednich swych prezydentów. Sejmowi przedstawione będą różne projekta podwyższające dochody skarbu.

Londyn 3-go. — Wczoraj aresztowano w Dublinie feniana, który następnie z sądu miejskiego odesłanym został przed przysięgłych.

Madryt 2go.—Wybór prezydenta Kortezów ma według zapewnień nastąpić we środę.

Madryt 2 go.— Wczoraj odbyło się zebranie około 120 deputowanych z większości Kortezów. Zorilla przedstawił p. Rivero na kandydata rządowego. Sagasta zbijał tę kandydaturę i oświadczył, że gotów jest własną swoją cofnąć, jeżeli i Rivero toż samo uczyni. Rivero niechciał propozycji tej przyjąć. Na Kubę wysłano nowe posiłki.

Florencja 3 go.— Poseł francuzki Choiseul, jedzie na posła do Berlina. Spodziewają się tu jego przybycia z listami odwołującemi.

Rzym 3-go.— Profesorowie uniwersytetu rzymskiego zostali wezwani do złożenia przysięgi politycznej.

Madryt 3-go.—Kortezy.—Sagasta otrzymał na prezestwo 123 głosy o dziesięć więcej niż Rivero. Ponieważ ministerjum zapowiedziało usunięcie się od rządów, przeto Kortezy odroczone zostały do chwili, w której ustanie przesilenie gabinetowe.

Kopenhaga 3-go. — Budżet na r. 1872/3 wykazuje deficyt 2 mil. rigsalerów. Przewyżka z roku przeszłego wynosi 600 tysięcy; brakuje zatem tylko 1,400,000 rigs. Na pokrycie tego deficytu rząd proponuje zaprowadzenie podatku dochodowego 3½ procentowego tylko na dwa lata.

New-York 2-go. — Według urzędowego sprawozdania, dług publiczny Stanów Zjednoczonych zmniejszył się we wrześniu o 1,350,000 dolarów. W skarbie znajdowało się 1-go października 9,050000 w brzęczacej monecie i 1,700,000 dol. w papierach.

Londyn 2-go.—Według doniesień z Cork w Irlandji przyszło do starcia pomiędzy patrolem policyjnym a wielu indywiduami podejrzanemi o fenjanizm. Trzy osoby aresztowane. Jeden policjant raniony wystrzałem z rewolweru.

Bern 2-go.—Kanton Aaran upoważnił swego radcę rządowego do oświadczenia, że występuje ze związku z dyecezją bazylejską. Postanowienie to wywołane zostało przez nieprzyjazną dla państwa postawę biskupa Solury.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 6-go Paźdz. g. 11 z rana.

Madryt 5-go.—Wielkie manifestacje z flagami i portretem Prima urządzone zostały na korzyść krańcowego ministra Zorilla, ze współudziałem członków progresistowskiego stronnictwa. Porządek nie był zakłócony. Espartero ze względów zdrowia odmówił przybycia do Madrytu. Ministerjum pojednawcze utworzone pod prezydencją Malcampo.

NIEKARNOŚĆ PSIA.

W Paryżu miało miejsce szczególne zajście. Na ulicy Rochechoir, pewien przemysłowiec okazywał przed licznie zgromadzonym tłumem sztuki psów uczonych.

Był to Włoch Campanelli, który pomiędzy impresarjami psiemi wyrobił sobie bardzo zaszczytne stanowisko. Stało się jednak, że w czasie bardzo zajmującej sceny jakiś pudel z obciętym ogonem i uszami, zmuszony widocznie narzuconą sobie rolą wskazywania najpiękniejszej damy z pośród widzow, rzucił się niespodzianie na Campanellę i ukąsił go w łydkę.

Za danym przykładem wszystko się ruszyło i powstał bunt ogólny. Pinczery, buldogi, gryfony, cały tłum uczonych psów rzucił się na biednego impresario, kąsając go i rwąc na wszystkie strony. Włoch bronił się rozpaczliwie, lecz ponieważ skutkiem ogólnego poruszenia psów wszyscy widzowie wzięli nogi za pas, został zatem mocno pokąsany.

Nareszcie przybyło w pomoc 3 policjantów, którzy z wielkim trudem zdołali go nareszcie oswobodzić od napastników. Odpędzono wszystkich, z wyjątkiem buldoga, zwanego Colonel, zajadłe zwierze tak się przyczepiło do ręki swego pana, że trzeba było je przebić bagnetem.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Fru-Fru.**
Jutro: **Żaki** (1szy raz). — **Wesele w Ojcowie.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **Portrety Margrabiny. — Tylko jedno słowo.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Października 1871 roku.

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 15				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 58				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12				
Austryjackie floreny w biletach k, 62½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	84	75	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	9	88	59
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	84	87	34
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	85	88	45
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	—	83	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	78	73	45
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	91	25	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	153	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	150	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	89	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	117		116	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	152	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	—	—	101	50
5% Listy zastawne rossyjskie . . .	108	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 115 5/9.
od Likwidacyjnych kop. 138 8/9.
Od Listów Zastawnych nowycn kop. 144 4/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 6 17/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 40 rs. 110 k. 10.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 34 rs. 7 k. 32.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 87 k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 70 rs. — k. —.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 5 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 37½ do rs. 8 kop. 5 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 5 k. — do rs: 5 k. 10 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 35: — owsa rs: 2 kop. 50 do rs. 2 k. 65: — Groch polny rs: 6 kop. — do rs: 6 kop. 30 — kartofle rs: 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55: — siano pud kop. — do 40 kop. — słoma kop. — do kop. 21½.

— **Okowitę** płacono:—dnia 5 października hurtową składniczą za garniec od kop. 190 do 195. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 5 Października 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	0.3	4.8	0.8

Dnia 5 największe ciepło st. 5.2 R. najmniejsze st. 0.8
Barometr zwolna się wznosił.
Wiatr słaby, wschodni.
Niebo pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 1.0 R.; barometr jeszcze się podnosi, powietrze spokojne, pogoda szron.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 3.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473e, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 220.

Dnia 6 Października 1871 roku. *Piątek.* *Dnia 24 Września (6 Października) 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka*.
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Papiery* znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 Października.

HISTORJA ROŚLIN

PRZEZ

LUDWIKA FIGUIER,

dzieło ozdobione 415 wizerunkami z natury wykonanemi,

z francuzkiego przełożył, objaśnił i licznemi dodatkami powiększył

AUTOR FLORY POLSKIEJ

JAKÓB WAGA

3 tomy w wielkiej 8-ce. Cena rs. 6, z przesyłką rs. 7.

Oczekiwana oddawna ta **Historja Roślin**, wyszła w tych dniach i znajduje się do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład Główny u **Gebethnera i Wolffa**. Dzieło to zalecające się jasnym wykładem przedmiotu i w którem każdy szczegół przedstawiony jest wizerunkiem branym z natury, wykonane jest z uwagą na potrzebę lekarza, farmaceuty, różnego rodzaju technika, ogrodnika, leśniczego, wiejskiego gospodarza i t. p., a nadewszystko z uwagą na potrzebę książki do nauki botaniki tam, gdzie ten przedmiot wchodzi w plan instrukcji dla uczącej się młodzieży. (4—5) — 8125 —

Za rs. 2 kop. 50
10 tomów powieści i romansów,

obejmujących:

Tom I: Co się stało w małem miasteczku, przez Edwarda Lubowskiego. Igło i pióro, przez Władysława S. Tajemniczy obraz, przez Erckmana Chatrian'a. — **Tom II**: Najnowsze tajemnice Paryża, przez Aurliana Choll'a. — **Tom III**: Hinda, przez Walerego Przyborowskiego. — **Tom IV** i **V**: Monsieur Madame et Bébé. — **Tom VI**: Dym, przez Turgeniewa. — **Tom VII**, **VIII**, **IX** i **X**: O własnej sile Pani Wilhelminy Hillern.

Tak zniżona cena służy tylko nabywającym **bezpośrednio** z naszej Redakcji przez przeciąg czasu, od 1-go Października 1871 r. do 1-go Kwietnia 1872 r. Osoby nadsyłające z prowincji raczą dołączyć 50 kop. na koszta przesyłki. Adressować należy: Do Redakcji „Przeglądu Tygodniowego," ulica Nowolipie, Nr 2414/15. (2–3) —8584—

Skład Nut Muzycznych
G. Sennewalda,
przy ulicy Miodowej, Numer 481,
odebrał

Najnowsze Tańce

na fortepjan,
Wiedeńskie i Berlińskie.
(1—1) —8579—

J. STATKOWSKIEGO
dziełko p. t.:
Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,
jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.
Cena Kop. 30.
(39 - 0) —3593—

— Księgarnia **J. I. Okońskiego**, przy ulicy Miodowej, Nr 496, poleca na nadchodzące długie wieczory, **czytelnią doborową francuzką**, składającą się z paru tysięcy dzieł, i zaopatrywaną ciągle w najświeższe nowości.

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w kraju i zagranicą, żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty a na prowincją i do Cesarstwa pocztą wyprawia, z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych, niewyłączając i tych, których cena **zniżoną została.** (3 - 3) —8128—

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Października, r. b. o godzinie 12-ej w południe, w Sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż po-Missjonarskiego domu pod N-rem 1600*d*, w mieście Warszawie za rogatką Jerozolimską położonego, od snmmy rs. 3,922 kop. 25½.

Przystępujący do licytacji obowiązani przedstawić na stół licytacyjny, tytułem vadium rs. 400 w gotowiźnie lub papierach skarbowych, licząc takowe po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, zapieczętowane deklaracje, napisane podług formy w skazanej w § 1909 tomu X-go części I-ej Zbioru praw (wydanie 1857 r.), z dołączeniem wymaganego vadium albo kwitu na wniesienie takowego do Kassy Skarbowej.

Pomiędzy warunkami do rzeczonej licytacji zastrzeżono, że nabywca domu w ciągu dni 30-stu od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, obowiązany opłacić całkowitą postąpioną na licytacji summę i że w posiadanie nieruchomości wstąpi nie pierw jak z dniem 19 Września (1 Października) 1873 roku.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (1 - 3) —8497—

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny Suwałkski podaje do wiadomości, że podług wskazanych postanowieniami byłej Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbywać się będzie w dniu 4 (16) Października r. b., od godziny 12-ej z południa w biurze Rządu Gubernjalnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie licytacja głośna pomiędzy składającemi deklaracje na dostawę w ciągu lat dwóch od 1 (13) Stycznia 1872 roku do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, bior i zakładów wojskowych w gubernji tutejszej.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane w biórze Rządu Gubernjalnego każdo-dziennie, wyjąwszy świąt i uroczystości Dworskich, samo zaś ogłoszenie bliżej o szczegółach licytacji informujące, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu dziennikach Warszawskich, Dzienniku Gubernjalnym i wychodzącym w St.-Petersburgu Rządowym organie „Prawitelstwiennyj Wiestnik."

(3 – 3) —8214— Suwałki dnia 4 (16) września 1871 r.

Ogłoszenie.

Rząd Gubernialny Siedlecki, podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego w dniu 4 (16) Października r. b. o godzinie 12-tej, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna między deklarantami licytacja (in minus) na dostawę w ciagu lat dwóch, zaczynając od 1 (13) stycznia 1872 do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, biór i zakładów wojskowych w gubernii Siedleckiej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego, samo zaś ogłoszenie, bliżej o szczegółach licytacji informujące, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, polskim i ruskim i w Dzienniku Gubernialnym Siedleckim, jak również w St. Petersburgskich Senackich Moskiewskich wiadomościach. (3—3) —8129—

Rząd Gubernjalny Kaliski

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług zasad wskazanych, wydanemi 16 (28 Maja) 1833 i 3 (15) Września 1840 roku, przepisami o licytacjach, odbędzie się w dniu 11 (23) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie, na dostawę w ciągu lat dwóch, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1872 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, drzewa opałowego, świec, oleju, i słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w Gubernji Kaliskiej. Warunki licytacyjne mogą być przejrzanemi w Biórze Rządu Gubernjalnego. Szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, wydrukowane zostało w pismach publicznych, a mianowicie: w ruskim i polskim Dzienniku Warszawskim, równie też i w Dzienniku Gubernjalnym Kaliskim. (3—3) —8164

OBWIESZCZENIE
Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 października, o godzinie 12-ej w południe, w kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach, na risico nieczyniącego zadosyć warunkom kupca Majlicha Finke, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż osady kolonialnej dzies. 13, (mor. 26), pręt. kw. 200, miary nowopolskiej, przestrzeni zawierającej w majętności Sielce, przy drodze Książę pod Nrem 2-gim, położonej od summy rs. 7,502 kop. 25. Przystępujący do kupna, obowiązanym jest złożyć do rąk kierującego licytacją, tytułem vadium w gotowiźnie lub papierami kredytowemi Państwa wedle ustawionego ich kursu, summę rs. 750 kop 22½

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie, zwyjątkiem dni świątecznych w Kancelarji Wójta Gminy Mokotów we wsi Mokotowie i w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach.

w Łyszkowicach 4 (16 września) 1871 r.

Pomocnik Zarządzającego Księztwem
Radca Kollegjalny **Stefanowicz.**
Sekretarz **Dzierżanowski.**

(3 – 3) —8215—



Do sprzedania pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa,

Posesja na Lesznie,

pod N-rem 692 nowy 72, mająca plan zatwierdzony do budowy drewnianej oficyny i innych zabudowań gospodarskich, na dziedzińcu mieści się oficynka mieszkalna, stykająca się z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym, razem do 13,000 łokci kw., Hypoteka nregulowana, nie mająca żadnych długów. (3—3) —8523—

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że z mocy Wyroku Sądu Gminnego, odbędzie się d. 30 Września (12 Paźdz.) r. b., rano o godzinie 11-ej, w Kancellarji Gminy Czyste, publiczna licytacja, na sprzedaż Kolonji we wsi Wola pod Nrem 34 położonej, składającej się z Domu mieszkalnego, niedokończonego, i Gruntu ¾ dziesiatyn (około półtora morga), należąca do Sukcessorów Holców.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 300. Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium rs. 75.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Kancellarji Gminy Czyste, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wola, dnia 8 (20) Września 1871 roku.
Wójt Gminy Czyste,
(3 3) —8193— **Kamiński.**

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że z mocy Wyroku Sądu Gminnego, odbędzie się dnia 30 Września (12 Października) roku bieżącego, rano o godzinie 11-ej, w Kancellarji Gminy Czyste, publiczna licytacja, na sprzedaż Kolonji we wsi Wola pod Nrem 129 położonej, z gruntami około 1¼ dzies. (półtrzecia morga), oraz Domem drewnianym o dwóch stancjach pod gontem i stajenką, należącej do Jana Olexińskiego.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 600. Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium rs. 100.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Kancellarji Gminy Czyste, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wola, dnia 8 (20) Września 1871 roku.
Wójt Gminy Czyste,
3 –3) —8194— **Kamiński.**

Syndycy Tymczasowi
Massy Upadłości Juljana Lipkau.

Stosownie do Art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli Massy upadłości Juljana Lipkau, ażeby w ciągu dni 40-stu od daty dzisiejszej, stawili się osobiście lub przez swoich pełnomocników przed Syndykami Massy i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej summie są wierzycielami powyższej Massy i dowody należności Ich usprawiedliwiające na ręce Syndyków lub w Kancellarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nrem 549, na ręce W. Andrychiewicza, Podpisarza złożyli, pod skutkami prawa.

Warszawa, dnia 16 (28) Września 1871 roku.
Juljan Czajkowski, Adwokat.
Michał Lande. (1—1) —8677—

W dniu 1 (13) Października r. b., sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy placu Krasińskich pod Nrem 549 w Wydziale 1-szym, przez publiczną licytację:

Nieruchomość, czyli Plac w Pradze pod Warszawą, przy ulicy Ząbkowskiej pod Nrem 218 położona, rozległości około łokci kwadratowych 2,340 mająca. Vadium rs. 500, licytacja rozpocznie się od summy rs. 623 kop. 33½ jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższej realności przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nrem 549 i u Podpisanego sprzedarz popierającego Obrońcy, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nrem 1765 zamieszkałego.

(1 – 3) —8672— **Izydor Karśnicki,** Patron.

Jest do sprzedania:

Obraz Matki Boskiej

z Panem Jezusem i świętym Janem z owieczkami w złotych ramach, może być użyty do kościoła albo do domowego Ołtarza; oraz Zdjęcie z Krzyża w małym formacie, i Obrazy dwa świętej Heleny i św. Michaliny. Przy ulicy Długiej w domu pod Nrem 592 (nowy 5) wiadomość w Cukierni. —8265—

Z A W I A D O M I E N I E.

Wiadomo już Publiczności z uczynionych w pismach czasowych przedstępnych doniesień o zamiarze otworzenia w Warszawie oddzielnego zakładu, gdzieby dzieła sztuki, jak obrazy olejne dawnych i nowoczesnych malarzy, stara porcelana saska, sewrska i chińska, mażolity, ceramiki, aquarelle, miniatury, sztychy, bronzy, zegary, szkła, medale, numizmaty, kamee, gemmy, wyroby średniowieczne ze złota, srebra, marmuru, kości lub szyldkretu, z zupełną ufnością mogły być poruczane do sprzedaży lub zamiany.

Myśl otworzenia podobnego specjalnego zakładu spowodowaną była niejednokrotnie objawianem życzeniem i tem przekonaniem, że tak w Warszawie jak i w całym kraju, oraz w Cesarstwie znajdują się w rękach prywatnych rzadkie tego rodzaju zabytki i antyki godne pod każdym względem wystawy publicznej i ułatwienia korzystnego zbytu, aby odpowiednio swej artystycznej i pamiątkowej wartości, godnie spożytkowanemi być mogły.

Posiadacze rzadkich osobliwości i okazów zostają częstokroć w potrzebie ich zbycia, nie mają jednak pod tym względem żadnych dróg ułatwiających, przez co wiele dzieł z bolesną dla ich właścicieli stratą i ze szkodą dla sztuki ginie i marnieje.

Temi powodowani pobudkami postanowiliśmy otworzyć w dniu 8 Października r. b.

Dom Handlowo-Kommisowy pod firmą: Hirszel i Strauss.

w lokalu pierwszego piętra domu W-go Szmideckiego przy ulicy Niecałej Nr 8, gdzie powierzone nam w celach wyżej objaśnionych wszelkie dzieła i prace rzeczywistej wartości, będą we właściwych działach ugruppowane, przez znawców ocenione, i na widok publiczny wystawione.

Każdy ze zwiedzających nasz zakład i wystawę ma zupełną w każdej chwili swobodę napawania się widokiem nagromadzonych osobliwości i zasięgania bliższych informacji w widokach czy to kupna, czy to zamiany.

Przedewszystkiem atoli w interesie samych właścicieli byłoby do życzenia, aby wcześniej, to jest przed otwarciem zakładu zechcieli nadesłać posiadane przedmioty, które obecnie w lokalu p. Strauss w domu W-go Bajera Nr 412a za wydaniem kwitu z księgi sznurowej wyciętego przyjmowane będą.

Podpisani wtajemniczeni praktycznie w przedsiębierstwo wyjaśnionego wyżej przedmiotu, i przy rozgałęzionych na tem polu stosunkach zagranicznych, mają niewątpliwe przekonanie, że najskuteczniej zaufaniu odpowiedzieć zdołają; poprzestając na komissowem bardzo umiarkowanem.

Cały zakład tak w chwili otwarcia, jako też w miarę przybytku okazów zostawać będzie w nieprzerwanem zaassekurowaniu.

(3—3) — 8444 — **HIRSZEL i STRAUSS.**

ENCRE NOUVELLE

MATHIEU PLESSY

ADOPTÉE PAR LL. MM. L'EMPEREUR ET L'IMPÉRATRICE



Croix de la Légion d'Honneur à l'Exp. univ. de 1867.

Encre nouvelle double violet à copier

adoptée par toutes les grandes administrations.

Paris, 90, b. St-Germain. Dépôt chez tous les papetiers.

Handel Materjałów Piśmiennych przy Księgarni

CELSA LEWICKIEGO,

na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i rogu ulicy Hr. Berga, Nr 410, ma zaszczyt uwiadomić, że otrzymał na skład:

ATRAMENT NOWY, CZARNY

(Enore nouvelle double noir)

z Gabryki wyrobów Chemicznych w Paryżu

E. MATHIEU PLESSY

metodą zupełnie nową z farbników roślinnych przygotowany, w pisaniu zaraz czarny mocno, a kuloru tego z czasem niezmieniający; osadu ani mętów nietworzący; piór stalowych nie naruszający; za który wynalazcę medalem srebrnym na Wystawie Paryzkiej, oraz orderem Legji honorowej nagrodzono, a atrament jego do użycia we wszystkich biurach służby publicznej we Francji przyjęto. Z tejże fabryki **Atrament do kopjowania**, po trzy dobre kopije zdejmować dający; Atrament **karminowy pachnący**: tudzież inne **kolorowe atramenta** z tejże fabryki. Tamże znajdują się patentowane **Osadki samosączące**, atrament do piór stalowych; **Kałamarze hydrauliczne**, **Osadki powściągające** w piórze atrament zbytecznie zebrany, że niedopuszczają kleksów; oraz wszelkie inne materjały piśmienne, po cenach umiarkowanych są do nabycia. (1- 6) — 8678 —



Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Sz. Publiczność, a mianowicie PP. Fabrykantów Powozów, wyrobów metalowych, form do cukru, Lakierników i Malarzy, że PP. Mander i Brothers w Londynie, 17, Gracechurch Street powierzyli mnie podpisanemu, wyłączną na Królestwo Polskie sprzedaż swoich lakierów, tak znanych z dobroci i że skład mój stale we wszelkie gatunki tych lakierów jest zaopatrzony, które po umiarkowanych sprzedaję cenach.



Nadmieniam, że tylko blaszanki tu obok zamieszczonym znakiem fabrycznym opatrzone są oryginalne.

ALEKSANDER POZNAŃSKI,

Leszno, Nr 723 (25 nowy).

(3–3) — 8530 —

Mam obecnie najlepszy wybór

NAUCZYCIELEK

Polek z muzyką, lub bez; **Guwernerów** z wyższem i niższem usposobieniem; Osoby udzielające lekcje na godziny; **Bony** Francuzki i Niemki, umiejące krawiecczyznę, i inne roboty; **Panny Służące, Gospodynie** i **Sklepowe,** oraz **Rządców, Ekonomów** i **Pisarzy.** Osoby interesowane raczą się zgłosić do rekomendacji Guwernerów i Guwernantek, ulica Długa Nr 557 nowy 32 wprost Hotelu Niemieckiego. — E. **Cieślińska.** (3 — 6) —8409—

MAGAZYN

OKRYĆ I SUKIEŃ DAMSKICH

S. DZIECHCIŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 486.

otrzymał na porę nadchodzącą wielki wybór najmodniejszych **Okryć** z aksamitu, Grosgrain i wyrobów wełnianych Francuzkich, Angielskich i krajowych, tak grubych i miękkich, iż mogą zastąpić futra, jak również sukień, rotond, okryć dziecinnych i innych drobnostek do ubrania, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.

Kupującym en gros odstępnje się znaczny rabat.

Wszelkie obstalunki listowne, wykonywa się z sumienną akuratnością, jako magazyn renomowany, egzystujący od lat 26.

(4—6) — 8347 —

Administracja

HOTELU VICTORYA

podaje do powszechnej wiadomości jako **K Ą P I E L E** codziennie dla użytku Szanownej Publiczności od godziny 7-ej rano do 10-ej wieczorem są otwarte. Cena pojedynczych biletów Kop. 50. Abonament z 12-stu biletów Rs. 4 Kop. 50.

(3—3) — 8381 —

R O L E T Y

z płótna rewańtuchowego,

oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą:

J. R o ż a ń s k i,

ulica Miodowa, Nr 9.

6—8) — 8034 —

P o c z t h a l t e r j a.

Jest do odstąpienia Poczthalterja w mieście, gdzie znajduje się Oddział Pocztowy, w Gubernji Płockiej; Etapem koni 6. Poczthalterja może być nabyta z Domem i pewną ilością gruntu, lub bez tego, stosownie do umowy. Adres do Dobrzynia nad Wisłą, pod lit. A. B., poste-restante.

(1—3) — 8670 —

Do sprzedania za przystępną cenę

Salopa atłasowa Lisami podszyta,

zupełnie nowa, na Osobę średniego wzrostu

Ulica Przejazd, Nr 5 (651), u Naczelnika 48-go ucząstku.

(1–3) — 8688 —



W gub. Łomżyńskiej pow. Ostrowskim w m. Ostrowiu przy kolei Petersburgskiej od Malkini mil dwie, jest do sprzedania **DOM** mieszkalny obszerny z zabudowaniami gospodarskiemi zupełnie w dobrym stanie, wraz z **Ogrodem** owocowym, pasieką (ramową) szkółką drzew morwowych, winnicą, przytem dobrego pola ornego ½ dzies. morga, za summę rs. 4,500. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie na placu Św. Aleksandra Nr. 10 a mieszkania Nr. 15.

(3 -3) — 8198 —

Zajmująca się rekomendowaniem

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Senatorskiej, Nr 6 (460),

A. W I T K O W S K A.

Mam do umieszczenia zdolnych Guwernerów, Guwernantki, rodowite **Francuzki** i **Angielki**, z muzyką, Bony, udzielające lekcje na godziny tak pod względem języków jak i muzyki, śpiewu, rysunków i malarstwa. (1—6) 8669—

Młody Człowiek

poszukuje miejsca u którego z Patronów lub Komorników, codziennie od godziny 4-ej po południu. Życzące Osoby raczą złożyć swe adressy w Redakcji pod lit. F. S. (1--1) — 8667 —

NIEMKA RODOWITA,

znająca się na gospodarstwie, umiejąca krawiecczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 1371 (71) w podwórzu, w drugiej bramie na prawo.

(3—3) — 8489 —

Korzystny Interes.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Dystrybucja z wszelkiemi Rekwizytami.

Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat, Nr 23 nowy.

(2 – 4) — 8643 —

Mam honor niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, że

APTEKĘ

po W. Zielińskim w mieście Zakroczymiu objąwszy, zaopatrzyłem we wszystkie środki lekarskie, tak krajowe jako i zagraniczne. Zarazem do tejże Apteki potrzebnym jest **Uczeń** do praktyki; życzący wstąpić do tego zawodu, zechce się zgłosić listownie na miejsce do właściciela, dla bliższego porozumienia się. — Aptekarz **Jan Szymański.**

(1 — 1) — 8680 —

W PETERSBURGU — W MOSKWIE — W ODESSIE



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,



systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki, Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backere et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Gibbs'a,** oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwu-nitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (4—0) —8319—

W WARSZAWIE

MAGAZYNY

N. S. BRÜNERA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim, i przy ulicy Miodowej; w b. Pałacu Arcy-Biskupów,

otrzymały świeży transport Towarów, z Paryża, Londynu i Wiednia, a mianowicie:

Kapelusze tybetowe składane.
Perfumy i **Pomady** francuzkie, Lubina, Virleta i Pinauda.
Perfumy angielskie, Atkmsona i Baylego.
Paletoty gumowe białe i czarne.
Rękawiczki skórzane i kortowe.
Podeszwy zdrowia.
Parasole jedwabne i wełniane.
Wachlarze różnego rodzaju.

10,000 par Kaloszy gumowych.

(6—6) - 8077—

Są do sprzedania:

Futrzane Palto i Algierka,
również **Srebrna Cukierniczka.**

Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 26 (nowy), mieszkania Nr 15, codziennie z rana od godziny 10-ej do 12-ej, i po południu od 3-ej do 6-ej. (6—6) —8069—

Do Składu Głównego

Wyrobów Tabacznych

J, ROSENBLUMA,

przy ulicy Senatorskiej na placu Resursy Kupieckiej Nr 471*b*

Nadszedł transport cygar z fabryki **Konstantego Kuchczyńskiego** z Rygi, Panom Handlującym, którzy wyroby te zamówili bezwłocznie się wyekspedjują, do dobrze już u nas przyjętych Cygar fabryka w mowie będąca dołączyła 3 nowe gatunki, to jest:

Cubu rub, sr. 4.
Siesta rub. sr. 4 kop. 50.
Elegancja rub. sr. 5.

(2—3) — 8627 —

Nauczyciel Polak,

który nauki gimnazjalne pobierał w kraju, a wyższe we Francji, i przeto języki: francuzki i russki posiada w wyższym stopniu, szuka miejsca w Warszawie lub na wsi, z niemniejszą nad **2** tysiące płacą. Wiadomość w Rekomendacji Guwernerów P. Załęskiej, róg Senatorskiej Nr 467 (16) lit. **A.**

(3 — 3) - 8503 —



ESSENCJA

dla usunięcia nagniotków (Brodawek)

Lekarza H. Arnsteina,

Dozwolona dla sprzedaży przez Departament Medyczny w St. Petersburgu,

sprzedaje się z przepisem użycia i z pędzelkami po rs. 1 za flakon w następującyeh składach w Warszawie: Leona Gradomskiego przy ulicy Długiej pod Nr 551a, obok Hotelu Drezdeńskiego, Centnerszwera przy ulicy Tłomackie pod Nr 709a, Brünera w Hotelu Europejskim, i w Perfumerji pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej wprost pałacu Prymasowskich.

Sład Główny u Lekarza nagniotków w Hotelu Paryzkim, mieszkania Nr 88.

Kupującym dla spreedaży ustępuje się rabat.

(1—6) —8679 –

Wielki Skład Fortepianów i Orque-Melodikonów Zagranicznych

HERMANA I GROSSMANNA,

przy ulicy Miodowej Nr 10, wprost Rządu Gubernialnego.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszelkiego rodzaju instrumentów, **osobiście** przez P. **Lud. Grosmann** podczas swojej bytności za granicą wybrane, powiększej części już nadeszły. Oprócz Fortepianów i Pianin z słynnych paryzkich fabryk **Erarda i Pleyela**, skład posiada obecnie bogaty wybór instrumentów z **angielską** mechaniką z trzech najsłynniejszych fabryk niemieckich **Bechsteina, Roenischa i Blüthnera.**

Niemniej obfity jest wybór fortepianów z niemiecką mechaniką, które **tylko** z dawnych i renomowanych fabryk wiedeńskich **Bösendorfera, Prombergera, Hofbauera** i t. d. pochodzą. Nabyto również fortepiany z fabryki młodego, w ostatnich czasach w Wiedniu bardzo cenionego fabrykanta **A. Schreibera**, którego wyroby odznaczają się obok przystępnej ceny, świetnością tonu, lekkością gry i rzadką trwałością konstrukcji.

Poleca również znakomity wybór **Orque-Melodikonów, Harmonie fletów, Organinów** i t. d., i t. d. we wszelkich formach i gatunkach.

Również utrzymywany i ciągle powiększany jest

Salon do wynajmowania Instrumentów,

z którego już przeszło **140** wyborowych instrumentów przeznaczono. Każdy z PP. Klientów, w razie gdyby po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył nabyć takowy na własność, będzie miał prawo potrącić z ceny **połowę** już upłaconego najmu, dopłaciwszy gotówką resztę do realnej przy wynajęciu **umówionej** ceny.

(2—0) — 8614 —



MAMKI ze świeżym i młodym pokarmem, życzą sobie stosownego miejsca.—Tamże jest **Pokój elegancki** z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 23 (586b), w oficynie na 1-szem piętrze u Akuszerki **A. J.** (1 — 1) —8691—



Mamka ze świeżym pokarmem,

jest u Akuszerki Spasennikowej, w domu teraz Zarządu Wojennego, dawniej Hr. Zamoyskiego, Nowy-Świat, Nr 67 nowy, mieszkania Nr 16. (1—1)—8664—

1,000 Rsr. zysku.

Jest do odstąpienia summa **6,000 rs. za 5,000 rs.,** umieszczona na pierwszym numerze hypoteki **Dóbr ziemskich**, z procentem 5%. Dobra te oprócz znacznego obszaru ziemi posiadają kopalnie rudy żelaznej, glinki ogniotrwałej i węgla kamiennego, są położone w okolicy bardzo przemysłowej nad koleją żelazną i o 21 wiorst (3 mile) od granicy Pruskiej. Wiadomość, Hotel Europejski Nr mieszkania 111, od 3-ciej do 5-tej godziny po południu.

(1 — 6) —8685—

WSPÓLNIK

posiadający Kapitał Rs. 1,000, jest poszukiwanym do **Fabryki Drożdży prasowanych.** Interessenci życzący wejść w układ, raczą swój adres złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami L. A. (3—3) —8632—

Osoba młoda z dobrej familji,

pragnie przyjąć miejsce w Warszawie do zarządu domu, lub do towarzystwa osób starych. Wiadomość na Sewerynowie, ulica Aleksandrja, domu Nr 2779 (nowy 1), na 1-m piętrze, schody żelazne, Nr 23 drzwi. (1—3) —8666—

RS. 1575.

Potrzebną jest **Summa Rs. 1575** na pierwszy Numer hypoteki Domu w Warszawie położonego. Wiadomość na ulicy Siennej pod Nrem 1417, mieszkania Nr 8, na 2-m piętrze. (1—1) —8686—

W Pracowni Bielizny J. Segedy,

oprócz robót gotowych przyjmuje się wszelka bielizna tak damska jak męzka do szycia, wykwintne wyprawy, oraz pikowanie podszewek pod paltoty, haft biało i kolorowo, karbowanie, pranie i reperacja koronek. Krak.-Przedm., gmach Towarzystwa Dobroczynności. (2—3) - 8622 —

Do Głównego Składu



KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, Nr 496.

Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, i prassowanego serwetowego takiegoż, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Minogów Rygskich i Salami Moskiewskich.

B. Miedwiednikow. (1—3) - 8663 —

Francuz rodowity, wykształcony,

który wykłada wszystkie przedmioty klassyczne w wyższym zakresie w swoim ojczystym języku, posiada gruntownie język niemiecki, naucza greckiego, łaciny i muzyki na fortepjanie, poszukuje miejsca w jak najkrótszym czasie za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, ulica Śto Jerska, Nr 22.

(1—1) —8673—



Fabryka Francuzkich Kamieni Młyńskich, Skład Kamieni Szlązkich, Mazurów, oraz Toczaków

C. SKORYNY,

w Warszawie na Pradze, Nr 409.

Zawiadamia osoby interesowane, że od dawna oczekiwane kawałki kamieni z Francji, dla wyrobienia kamieni do młynów, już nadeszły i na takowe zamówienia się przyjmują.

Polecając wyrób swój nadmieniamy, że chcący zamówić wyrobienie w naszej fabryce kamieni młyńskich, może osobiście kawałki do mających wyrobić się kamieni sam wybrać i przekonać się o trwałości roboty i dobroci materjału.

Nie wątpimy, że pod każdym względem naszej roboty, wyrównamy najlepszym fabrykom zagranicznym.

Mamy także skład kamieni zwanych **(Katzensteine)** oskardy **(pik)** z angielskiej stali, **Gazę** jedwabną Szwajcarską i **Rafki.** (3—6) - 8287 —

Pompki abissyńskie, które mogą służyć do wydobywania wody z piwnic, Pompki rotacyjne dla zakładów fabrycznych i Pompki ssąco-tłoczące używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.

Zegary do kontrolowania służby i stróży dla fabryk, zakładów przemysłowych, gospodarskich, oraz dla większych domów mieszkalnych.

Za pomocą tychże **Zegarów** możebnem jest kontrolowanie służby, od rozpoczęcia aż do ukończenia jej czynności, w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby **Zegar** ominięcia ich nie wykazał, polecają

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(2—0) — 7067 —

PROSZEK
KARBOLOWY,

niezawodny środek desinfekcyjny znajduje się w znacznym zapasie

w Składzie Aptecznym
L. Gradomskiego

Ulica Długa. Nr 551 (6—6) — 8290 —

Przenosząc się do zimowego lokalu z tak znanego i ulubionego

Ogródka Spoczynku

na Nowym-Świecie, Nr 1302 (nowy 44), mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż **ZAKŁAD RESTAURATORSKI**, od lat kilku w tymże lokalu przez ś. p. męża mojego utrzymywany, nadal pod moim kierunkiem prowadzonym będzie, przy zapewnieniu Szanown. Gości, że widząc w sumiennem poświęceniu się przez nieboszczyka zawodowi, jedyne dobro pięciorga małoletnich dzieci, ani na chwilę nie zapomnę o obowiązkach, jakie to stanowisko na mnie nakłada.—**Aniela Ćwierlikowska.**
(3—3) — 8427

BALSAM VETORINIEGO.

Wyrabia obecnie w Warszawie, za pozwoleniem, Franciszek Szeligowski, sukcesor tegoż Vetoriniego, a byłego tu w Warszawie aptekarza.

Skład główny Balsamu Vetorini'ego u p. W. **Mestenhausera** w Składzie materjałów piśmiennych i rysunkowych dawniej K. Wojczyńskiego vis a vi filarów teatralnych.

Także można go dostać w Składzie materjałów aptecznych p. L. Spiessa; w aptekach pp: Fijałkowskiego, Kucharzewskiego i Kuśnierskiego; w handlu p. Potrzebskiego, na Nowym-Świecie. Na prowincji w każdej aptece.
(4—0) —8458—

Czerwone znaki Nr 25 — Czerwone znaki Nr 25

Magazyn Ubiorów Męzkich, oraz **Skład Sukna i kortów**

pod firmą kupca

A. Winnickiego,

ulica Długa, Nr 25, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Poleca znakomity dobór **Paletów** zimowych, Żakietów, Marynarek, Tużurków i Fraków, jako też Spodni, Kamizelek, Szlafroków i Burek Sławuckich w różnych gatunkach, po **cenach najumiarkowańszych.** (5—6) — 8404 —



Rs. 4,500 jest do ulokowania na pierwszy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja pod Nrem 2849/50 (nowy 4), a mieszkania 6. (1—2) —8683—

Łazienki ludowe ciepłe

na **Kasztelańskiem**, Nr 2814, róg Dobrej i Bednarskiej, kilkaset kroków na dół od Skweru.

Zapewniwszy sobie nieprzerwany dostęp wody, napowrót otwarte codziennie bez wyjątku. **Jednogodzinna wanna** tylko **10 kopiejek** w abonamencie na raz 10 biletów, pojedyńczo kupowana kopiejek **15.**
(5—6) — 8158 —

— **Nauczycielki** Francuzki rodowite, posiadające prócz ojczystego obce języki i muzykę. Niemka młoda z wysoką muzyką. Nauczyciel Niemiec, mający upoważnienie do przygotowania **uczni** do szkół tutejszych i zagranicznych, posiadający muzykę. Polki różnych zdolności z muzyką i bez, są do umieszczenia u Kamilli Mierkowskiej. Ulica Ś-to-Jerska Nr 22. (1—1) —8674—

Francuz rodowity, znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interessowane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **A. Z.** (2—3) —8478—

RSR. 10,000 i 5,000

są potrzebne do umieszczenia na Majątki Ziemskie, zaraz po Towarzystwie Kredytowem mieścić się mające, których Hypoteki w Warszawie. Wiadomość w Składzie Win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58 policyjnym.
(2—3) —8539—

Broszurki z Prospektami
dotyczącemi użycia

PIGUŁEK CAUVINA,

znajdują się do nabycia w Składach materjałów aptecznych PP: Fer. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Warszawie, i Chróścickiego w Wilnie. (13—24) —5785—



Maszyny do szycia,

tylko rzeczywiście praktycznych systemów i doskonałego wyrobu, sprzedajemy po cenach bardzo obniżonych za gotówkę i dajemy na wypłaty za dostateczną pewnością. Nauka szycia bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. Reparacje dokonywają się w naszej fabryce maszyn parowych i rolniczych. **Ostrowski & Comp.**
(21—0) — 6018 —



WINOGRONA KRAJOWE.

sprzedają się w Sklepach Świec i Mydła **Karola Scholtze i Sp.** przy ulicach: Przejazd i Senatorskiej (2—3)—8522 -



W Dominium Wielgolas gub. Warsz., 20 wiorst szosą od stacji kolei Terespolskiej Mińsk, do sprzedania 3 młyny. Dwa oboksiebie wraz z propinacją, rybołóstwem, trzy Domy mieszkalne, Stodoła, 45 dz. (trzy włóki) wody, 15 dzies. (1 włóka) gruntu, —5 dz. (10 morgów) łąki. Trzeci młyn położony 5 wiorst dalej $7^1/_2$ dz. z (15 morgami) gruntu. Bliższą wiadomość udzieli Rańkowski Leszno Nr 8. (3—3) 8249—

NAFTE
(Prima Standard white)

poleca **Robert Knoch i Spółka w Gdańsku.**
(7—7) — 7642 —

Skład płótna z Fabryki Żyrardowskiej,
oraz Towarów Bławatnych

J. KACZYŃSKIEGO & Comp.
przy ulicy Senatorskiej Nr 473 b (25) w domu W-go Brunwej dawniej Petyskusa.

otrzymał:

Materje Jedwabne Lyońskie, jako to: Draps de France, Gros Faille, Faille Cachemir i t. p.
Materjały wełniane z fabryk francuzkich i angielskich na pokrycie salop i na suknie, w najnowszych kolorach.
Flanele gładkie i w deseń, od kop. 75 do rs. 1 kop. 70 za łokieć.
Mory wełniane.
Velvety.
Firanki pasowane, para od rs. 5 do rs. 15 i na łokcie od kop. 15 do 60 kop.
Firanki kolorowe po $22^1/_2$ kop. i 35 kop. za łokieć.
Pończochy wełniane i bawełniane.
Barchany białe i kolorowe.
Tarlatany, Muśliny i Towary białe.
(3—3) — 8495 —



Para Koni Powozowych:

Klacz i Ogier, rassy mało-ruskiej, rosłych, maści siwej, lat ośm mających, są do sprzedania.
Wiadomość u Herszka Bulion, ulica Ciepła pod Nr 1118, nowy 5.
(3—3) — 8484 —



Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania

Fortepjan,

z fabryki Kralla i Sejdlera, mahoniowy o $7^1/_2$ oktawy, bardzo mało używany, z całym metalowym blatem i 4-ma szprejcami, za cenę o $^1/_4$ niżej kosztu. Ulica Marjańska Nr 3, w oficynie na 2-giem piętrze, Nr 14 mieszkania; widzieć można z rana do godziny 12, a po południu od godziny 4, do wieczora. (3—3)—8533—



Mamka młoda, zdrowa,

ze świeżym pokarmem, życzy sobie zaraz miejsca. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, pod Numerem 1372 (nowy 69), w podwórzu, u Akuszerki.
(1—1) —8689—



Jest do sprzedania

PUDEL BIAŁY

rok mający, wyuczony. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 9 nowy, obok fabryki „Laferme." (1—1) —8693—

WOZY MEBLOWE,

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za kościołem Panny Marji, gdzie fabryka dzwonów **A. Zwolińskiego.**
(3—3)—8520—



Do sprzedania

Garnitur Mahoniowych Mebli,

Kanapa, Stół, 2 Fotele i 12 Krzeseł.
Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 37, u Rządcy. Stróż wskaże. (2—3) —8635—



Fortepjan mahoniowy,

o 7-miu oktawach, mało używany, Garnitur Mebli mahoniowy, pokryty wełnianą materją, składający się z Kanapy, Stołu przed kanapę, dwóch Foteli, 6 Krzeseł, Toalety, i Serwety korcikowej wełnianej kolorowej w deseń przed kanapę, do sprzedania pod N-rem 1540, nowym 32, przy ulicy Chmielnej, wprost pałacu Komory, mieszkania Nr 4, w podwórzu na 1 piętrze, po lewej ręce. (2—3)—8519—



Fortepjan w dobrym stanie,

za nader przystępną cenę jest do sprzedania każdego czasu przy ulicy Prostej, Nr 1117 lit. e, Nr 5 mi szkania. (1—3) —8671—



Do sprzedania za niską cenę

Meble dębowe

rzeźbione, Łóżka machoniowe, bielizna, Srebro stołowe nakładane, Szafy, Lustro, Biuro, Bufet dębowy, Zegar ścienny i inne przedmioty. Ulica Mylna Nr 7, dom Habicha. (5—6) —8302—



W MAGAZYNIE MEBLI
Fr. ANGERSTEIN,
przy ulicy Szpitalnej, Nr 10,



jest do sprzedania obok **wszelkiego rodzaju Mebli** po cenach **zniżonych: Stół** 6 łokci długi z białym Blatem, **Bufet** z Blatem marmurowym, **Kredens i dwie Serwantki** dla Restauratorów, i całe **Garnitury rypsem kryte.** (2—6) —8606—

Jest do odstąpienia Mieszkanie

z dwóch dużych Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, od frontu. Wiadomość przy ulicy Brackiej, Nr 13, mieszkania Nr 3.—Tamże **Materace włosiane** prawie nowe do sprzedania.
(2—3) —8639—

Jeden Pokoik od frontu,

widny, suchy, ciepły, na ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 495, jest do najęcia od S-go Michała, dla Osoby płci żeńskiej; mogą być dodane meble, usługa i stół. Wchodzi się przez bramę na lewo do drugiego dziedzińca, w oficynie lewej drugie drzwi, piętro drugie, wprost wschodów, we drzwi oznaczone Nr 39. — Tamże jest do nabycia dzieło **Literatury Polskiej Bentkowskiego.** (1—1) —8676—

Potrzebne jest Mieszkanie umeblowane,

na 1-szem piętrze, w okolicach placu teatralnego położone, składające się z 5-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i innych wygód, oraz Stajni i Wozowni. Mający takie do odnajęcia od 1-go Listopada r. b. na całą zimę, zechcą nadesłać adressy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami K. B.
(2—3) —8556—

Z Kantoru Loterji
Samuela Wawelberga,

zaginęły następujące **LOSY** 3-ej klassy 117-ej Loterji, NNra: $3426^4/_4$, $3429^4/_4$, $5625^4/_4$, $5858^4/_4$, $5859^4/_4$, $5860^4/_4$, $9803^4/_4$, $9804^4/_4$, $9806^4/_4$, $9807^4/_4$, $9809^4/_4$, $14050^2/_2$, $20686^4/_4$, $20688^4/_4$, $20699^4/_4$, $20700^4/_4$, z których nikt oprócz właściwych graczy nie osiągnie korzyści w razie jakiejkolwiekbądź wygranej paść mogącej w dniach 6-ym i 7-ym b. m. i r. ciągnienia tejże, gdyż poczyniono zastrzeżenia gdzie należy.
Warszawa, dnia 4-go Października 1871 roku.
(2—2) —8655—

W dniu 3-cim b. m., to jest we Wtorek, około godziny 1-szej z południa, przy wydawaniu Kwitu na Cement w Kantorze Pana Bauman, zagubioną została **Książka (Notys)**, oprawna w skórę, z okutemi kantami w nowe srebro, w której znajdowały się oprócz różnych Notatek dwa Ruble biletami bankowemi, dwa Kwity z pieczęcią fabryki Piwa Bawarskiego, bez napisu, dwa Rewersy pocztowe, i **Pozwolenie na broń myśliwską wydane na Imie A. Bułkanowskiego.** — Kto odniesie do Browaru W-go Junga, przy ulicy Ogrodowej, Nr 849, otrzyma jednego Rubla srebrem, oprócz tych dwóch Rubli które znajdują się w książce.
(1—1) —8662— **A. Bułkanowski.**

Porucznika **Łuby Celestyna** zgubioną została

Książka różowa

do odebrania emerytury. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o złożenie do Redakcji niniejszego pisma. (1—1)—8675—

W dniu 3-cim b. m., t. j. we Wtorek, zgubiono

SZARFĘ czyli PASEK
damski czarny jedwabny.

Uprasza się znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem, jeżeli żądać będzie, pod Nr 17, ulica Miodowa. Stróż wskaże.
(3—3) —8627—

Dnia 2-go b. m. wychodząc z Teatru Wielkiego o godzinie 11-ej wieczór, zagubiony został **Medalonik złoty,** na wierzchu wysadzany perełkami i turkusikami; otwierający onego znajdowały się **Fotografje** Mężczyzny i Dziecka. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie takowego na ulicę Nowolipie pod Nr 14 nowy, na parterze od frontu, za stosowną nagrodę. (2—3) —8644—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5). —Дозволено Цензурою.